

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 282

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, ŚRODA 7 GRUDNIA 1927 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VI

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 zł.; z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 zł.; NA PROWINCJI 5 zł.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Ruch przedwyborczy.

WARSZAWA, dn. 7.12 (tel. wł.). Słychać, że urzędnicy państwowi, ubiegający się o mandat w ośrodkach ustawodawczych, nie będą korzystali z tych ulg, jakie stały się ich przywilejem w 1922 roku, to jest, że na czas swej kadencji, nie będą mieli udzielonych urlopów.

Najważniejszym wydarzeniem na terenie wyborczym jest tobiecnie mianowanie Generalnego Komisarza Wy-

borczego, którego nominację podpisuje Prezydent Rzeczypospolitej, z przedstawionych mu przez najwyższe kolegium Sądowe trzech kandydatur.

Do Kolegium tego wchodzi p. panowie Sayda, Mogilnicki, Dworski i Pokorecki.

Kolegium to obradowało już w tej sprawie dwukrotnie. Nominacja Generalnego Komisarza Wyborczego musi nastąpić najdalej 12 b. m.

Mar. Rataj prowadzi akcję wyborczą Piasta w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW, 7.12 (tel. wł.). Mar. Rataj od niedzieli bawi we Lwowie rozwijając akcję przedwyborczą na terenie całej Małopolski Wschodniej. Podobno „Piast” delegował p. Rataja do objęcia kierownictwa tej

akcji na całym tym terenie.

We Lwowie mar. Rataj konferuje nie tylko ze światem przyjaciół politycznych, ale również z przedstawicielami innych ugrupowań.

Zgon 120 letniej staruszki.

BIAŁYSTOK, 7.12 (tel. wł.). Zmarła tutaj najstarsza mieszkanka miasta niejaka Mieszkowska w wie-

ku lat, 120. Córka jej liży sobie lat 100 i osiada się bardzo dobrze.

Wilcze kolisko.

WILNO, 7.12 (tel. wł.). Donoszą, że w pobliżu wsi Glinkisz patrol K. O. P. podczas obchodu swego obchodu został zaatakowany przez wilki. Stado wilków podniecone gwa-

rem okrzykiło patrol d. śc blisko, tworząc ogromne kolisko, ale jednocześnie bojąc się zaatakować zbrojnych ludzi. Patrol dał szereg strzałów, zabijając 4 wspaniałe okazy wicze.

Laska exkajzera Wilhelma.

BERLIN, 7.12 (tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że z Berlina nadeszło tutaj do miasta Filadelfii niezwykła oferta. Oto niejaki Jerzy Naekel proponuje sprzedanie Muzeum w Filadelfii laski, ofiarowanej przez excesarsa Wilhelma pewnej damie.

Laska jest dlatego osobliwa, że

wyciosał ją i przyozdobił rzeźbami excesarsa Wilhelma własnoręcznie. Nawiasem mówiąc, damy podane będą nabywcy.

Gdy wiadomość ta doszła do Berlina, sprawdzono, że pod wskazanym adresem mieszka Jerzy Naekel, dyrektor zakładu dla umysłowo chorych. Prasa berlińska sądzi, że laska jest własnością jednej z jego pacjentek.

Spadek po Królu Ferdynandzie Rumuńskim

BUKARESZT, 7.12 (tel. wł.). W królewskim pałacu w Bukareszcie dokonano rejentnego podziału majątku królewskiego po królu Ferdynandzie. Obecni byli wszyscy członkowie rodziny, za wyjątkiem b. następcy tronu ks. Karola i królowej

Marji Jugosłowiańskiej. Ks. Karola zastępował jego pełnomocnik gen. Condercu, który złożył pismo ks. Karola, w jakim tenże podkreśla swe uczucie patriotyczne w stosunku do Ojczyzny i lojalność wobec obecnego króla Michała.

Afera szpiegowska.

SZTOKHOLM, d. 7.12 (tel. wł.). Wykryto tutaj afere szpiegowską na rzecz Sowietów.

Mianowicie sowiecki attaché marynarki w Sztokholmie sdołał usidlić pewnego oficera, który go informo-

wał o stanie wojsk szwedzkich.

Oficera tego, który niedawno miał stać na czele jednego ze związków robotniczych, aresztowano w chwili, gdy wychodził z poselstwa sowieckiego.

Rozruchy w Wiedniu w Wrażdlinie.

WIEN, 7.12 (tel. wł.). Dzienniki donoszą, że w Wiedniu Wrażdlinie wybuchły w niedzielę rozruchy studentów niemieckich, najpierw przeciw Żydom, a potem przeciw Węgom. Studenci zdemolowali 2 dzienniki węgierskie i 2 węgierskie

kluby literackie. Ranionych ma być do 40 osób, a rzekomo zabity jeden aktor węgierski.

Ludność ucieka obawiając się powtórzenia demonstracji. Do Budapesztu podobno przybyło wiele osób, zwłaszcza kobiet i dzieci, które wiadomości te potwierdzają.

P. Burcew w Warszawie.

WARSZAWA, 7.12. Znany rosyjski działacz polityczny p. Włodzimierz Burcew przybywa dziś 7 grudnia r. b. do Warszawy. W War-

szawie zamierza p. Burcew wygłosić kilka odczytów na aktualne tematy polityczne.

48 Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 7.12 (tel. wł.). Wczorajsze narady pomiędzy przedstawicielami mocarstw toczyły się, oczywiście, koło konfliktu polsko-litewskiego.

Dyplomaci byli zgodni co do tego, że formalny stan wojny, istniejący, zdaniem Litwy, między Litwą a Polską od 7-miu lat, musi być niezwłocznie zniesiony i że pomiędzy obu państwami winny być nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne.

Delegacja polska wydała komunikat oficjalny, w którym zaznaczona jest zgodność pomiędzy min. Zaleskim a Stressemannem na konieczność utrzymania stanu pokojowego na Wschodzie Europy.

Za strony delegacji sowieckiej zakomunikowano prasie, że Litwinów w rozmowie z Waldemarasem podkreślił konieczność zakończenia stanu wojny pomiędzy Litwą a Polską. W dłuższej rozmowie z ministrem Zaleskim Litwinów zwracał uwagę na pokojowy charakter kroków, jakie rząd sowiecki poczynił w Warszawie i Kownie.

Delegacja litewska wobec beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znalazła — postanowiła widocznie działać na siwkę.

Waldemaras usiłuje dziś lub jutro przed publicznością debatę w sprawie polsko-litewskiej odbyć konferencję z Briandem.

W kołach delegacji litewskiej twierdzą, że Waldemaras nie posiada pełnomocnictw do złożenia deklaracji o podjęciu normalnych stosunków z Polską.

Przedstawiciele mocarstw zmuszą jednak Waldemarasza do telegraficznego znieśnienia się w tej sprawie z Kownem.

W kołach politycznych Ligi Narodów panuje tendencja, aby już w ciągu sesji grudniowej doprowadzić do porozumienia Polski z Litwą.

Duże wrażenie w kołach dyplomatycznych Ligi Narodów wywołało pojawienie się na terenie Genewy posła litewskiego sejmowego Bystrasa, osłonka Chrześcijańskiej-Demokracji.

Bystras musiał uciec z Litwy w obawie aresztowania go i rozwija w Genewie bardzo energiczną działalność, występując w sposób stanowczy przeciwko Waldemarasowi.

Waldemaras sdał sobie sprawę z sytuacji zamieszana w prasie niemieckiej wywiady, mając na celu przygotowanie opinii do czekającej go kłeski.

Starcie trockistów ze stalinowcami na kongresie partii komunistycznej.

RYGA. Na posiedzeniu kongresu partii komunistycznej przemawiali po raz pierwszy przedstawiciele opozycji Rakowski i Kamieniew, których przemówienia nieustannie były przerywane okrzykami grupy Stalina.

Rakowski oświadczył, że sądzą, że najgorszą polityką nie odnawia działania na szkodę unii sowieckiej. Kamieniew zaznaczył, że jakiegokolwiek represje dotkną opozycję, nie może ona zmienić swych poglądów politycznych, wypracowanych na podstawie trzeźwej oceny sytuacji politycznej.

W odpowiedzi na przemówienie opozycjonistów przemawiali komisarz

Korespondent naprz. „Ber. Tag.” oświadcza, że Waldemaras nie odrzuca propozycji do podjęcia rokowań z mar. Piłsudskim jeśli marszałek poczyni mu jakie oferty.

Inne dzienniki niemieckie donoszą, że sprawę Wilna załatwiła Rada Ambasadorów, a Rada Ligi ją przyjął, tak, że obecnie Rada Ligi nie jest już w tej sprawie kompetentna.

GENEWA, 7.12 (tel. wł.). Wczoraj po poł. Litwinów wraz z małżonką opuścił Genewę i udał się do Berlina.

GENEWA, 7.12 (tel. wł.). Koła niemieckie, które początkowo nazywały wywiad marsz. Piłsudskiego o Waldemarasie, jako zbyt ostry, obecnie uznają trafność bezlitosnej charakterystyki Waldemarasza i rozumieją, że Stressemann nie może się kompromitować tego rodzaju klientem.

WARSZAWA, 7.12 (tel. wł.). Wyjazd mar. Piłsudskiego do Genewy nastąpi dzisiaj.

Według depesz z Genewy spodziewają się tam przyjazdu mar. Piłsudskiego w piątek. W kołach Ligi panuje duże z tego powodu zaniepokojenie i ożywienie.

GENEWA, 7.12 (tel. wł.). Wczoraj około godziny 2-ej po południu w sekretariatach poszczególnych delegacji wielkich mocarstw zaplanowano wielkie ożywienie, jakby się coś stało, saturkowały maszyny do pisania, a komentarzom nie było końca.

Podobno znaleziona została formuła w sprawie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. Autorem formuły jest pan Fromageot, prawnik Briand.

W tym czasie rozszalała się pogłoska o przybyciu marszałka Piłsudskiego do Genewy w piątek.

W tym czasie Chamberlain zaproponował konferencję Sojaloji, Briandowi, Stressemannowi i Adamiemu.

Konferencja odbyła się w hotelu Bergues u Brianda, aby łatwo można się było skomunikować z min. Zaleskim.

Stressemann przyjął po konferencji Waldemarasza na kilku minutową rozmowę. Resultatem konferencji jest, że dziś Waldemaras wygłosi na posiedzeniu Rady swoją tyradę, a Zaleski zabierze głos celem odpowiedzi. Innej dyskusji nie będzie. Rada wyznaczy tylko referentów.

Chamberlain oświadczył, że w piątek wieczorem po konferencji z marsz. Piłsudskim musi zaraz wyjechać z Genewy.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 7.12 (tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj.	—	—	8.88	8.90	8.86
1 funt st.	—	—	—	—	43.52
100 fr. frank.	—	—	—	—	35.15

Pokozenie obecne.

Zatarg polsko-litewski nabrał w dniach ostatnich rozgłosu z powodu znanego wywiadu, jakiego udzielił marsz. Piłsudski w tej kwestji dziennikarzom polskim. Prasa krajów, starających się wyzyskać aferę litewską, w celu wywołania jaknajdalej idącego konfliktu, jak np. niemiecka, starała się podnieść z tego powodu alarm. Uważano np. wystąpienie premiera Piłsudskiego za rodzaj ultimatum, postawionego Litwie Narodów. Na ogół jednak sytuacja w chwili obecnej oceniana jest znacznie spokojniej i przypuszczają powszechnie wszyscy, że w Genewie dojdzie do załagodzenia konfliktu.

Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu pokojowe stanowisko Polski, która pomimo wszelkich usiłowań nie dała się sprowokować swoim sąsiadom. Ze stanowiska interesów Polski staje przed Ligą ważne nadzwyczaj zadanie usunięcia „stanu wojny”, którym dotychczas operuje Litwa, a to dźwiczne ujęcie idzie znakomicie na rękę naszym sąsiadom nie uznającym granic dotychczasowych Polski. Od Ligi zależy będzie zajęcie odpowiedniego stanowiska w tej sprawie.

Część prasy francuskiej przypuszcza, że konflikt polsko-litewski starały się zastrzyć głównie Sowiety, które ostatnią swoją notą chciały przypomnieć Niemcom, że są wrogami Litwy w swojej mocy. Niemcy jednak zdaniem tej prasy, nie pójdą za głosem Sowietów, gdyż znajdują się obecnie w stadium rokowań gospodarczych z Polską i że nie chcą wobec tego wprowadzać komplikacji po obecnym stanie rzeczy. Ze strony pewnych sfer litewskich rządzących znajdujemy zaprzeczenie, aby Litwa liczyć mogła na jakąkolwiek pomoc czynną ze strony Sowietów, nawet na wypadek, gdyby Polska rozpoczęła wobec Litwy akcję wojskową.

W Genewie rozpoczęły się naraady wstępne, przyczem depesze do noszą, że Briand uzyskał świadectwo od Litwinów, że Rosja nie będzie się starała wpłynąć na decyzję Rady Ligi w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Briand konferował również ze Stressemannem.

Zatarg polsko-litewski zajmie jedno z najważniejszych miejsc w obradach genewskich. Po za tem szerego ma być rozpatrywana również sprawa rozbrojenia. Kwestja ta wywołała dużą sensację w kołach dyplomatycznych wobec zgłoszenia się po raz pierwszy na obrady delegacji sowieckiej. Uważano to za pierwszy krok na drodze wstąpienia Sowietów do Ligi. Na ogół jednak dyplomaci doznali rozczarowania. Deklaracja bowiem przedstawicieli Sowietów, Litwinów, proponująca zupełne rozbrojenie w ciągu lat 4, ch, zburzenie twierdz, zniesienie budżetów wojskowych, zniesienie wszystkich fabryk wojskowych i t. p. oczywiście nie miała żadnych podstaw realnych.

O zakłopotaniu ogólnem świadczą wymownie fakt, że nikt nie zgłosił się do dyskusji. Ocalił sytuację p. Boncour, który zaznaczył, że nawet wprowadzenie w czyn tych postulatów nie wprowadziłoby żadnej zmiany, dopóki nie zostaną stworzone odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa, dopóki nie zmieni się gruntownie psychologia międzynarodowej atmosfery politycznej.

Oczywiście, że propozycja taka, wychodząca z ust przedstawiciela państwa, najbardziej zmilitaryzowanego w świecie, nie może być traktowana poważnie.

W państwie Sowietów rozpoczął swe obrady Kongres komunistycznej partji Rosji. Do prezydium nie wszedł ani jeden z opozycjonistów. Powołano na zjeździe specjalną Komisję, która przeprowadzić ma śledztwo polityczne, w związku z całokształtem działalności opozycyjnej w ciągu dwu lat ostatnich. Przeciw jednemu z członków Komisji opo-

nował Kamienjew, nie uzyskał jednak prawa głosu. Pomimo stanowczego rozstrzygnięcia, ostateczne decyzje Kongresu zależeć będą jednak od pertraktacji, prowadzonych z poszczególnymi przywódcami opozycji, z których większość pragnęłaby bądź co bądź dojdź do porozumienia z partją rządzącą. Rokowania te prowadzone są głównie z Kamienjewem i Rakowskim.

O sytuacji politycznej wygłosił wielką mowę Stalin, który, między innymi, żądał zupełnej kapitulacji ze strony opozycji i zupełnego rozbrojenia, zarówno pod względem ideowym, jak i organizacyjnym.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ
7
ŚRODA

Dziś: Ambróże
Jutro: N. P. N.M.P.

Wschód słońca 7.9
Zachód słońca 5.36.

Dyżur nocy w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Betley'a.
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.

STAN WODY.

Wielu.

Kraków 5.12 — 250 ub. 5 cm.
Zawichost 5.12 plus 118 ub 12 cm.
Warszawa 5.12 plus 199 ub 15 cm.
Płock 7.12 plus 205 ub 16 cm.
temper wody + 0.

Repertuar Teatru Płockiego.

Środa 7.XII o godz. 20 m. 15 „Tosca” opera z Olgą Orleńską i Saleckim w rolach głównych.

Czwartek, 8.XII o godz. 12. — „Powrót Taty” bajka dla dzieci, o godz. 16 m. 15 „Płomienna Noc”, o godz. 20 m. 15 „Papa się żeni”. Krotkowiła w 3 aktach W. Rapackiego.

Koncerty.

Środa 7.12 o godz. 20 m. 15. Koncert seminaryjny w Sem. Naucz. Żeńskim (Kolegiaina 19.)

Czwartek 8.12 o godz. 20 m. 15 Koncert Seminaryjny w Sem. Naucz. Żeńskim. Kolegiaina 19.)

Odczyty.

Czwartek 8.12 o godz. 20.15. Odczyt Prof. Z. Maciejewskiego o Wyspiańskim w Pl. Tow. Wioślarskim (Kolegiaina, 8).

Radio—koncerty.

Program na 7 grudnia 1927 roku.

12.00. Komunikaty.
14.00—14.25. Program 1-go Kursu Spółdzielczego.
14.00—14.25. Odczyt p. t. Jak zaleźć i Prowadzić Zbiornicę Spółdzielczą Jaj.
14.25—14.50. Odczyt: Jak Podnieść Produkcję jaj w Polsce.
15.12—15.40. Odczyt p. t. Spółdzielczy Zbyt Inwentarza Rzeźnego.
15.40—16.00. Komunikaty.
16.25—16.40. Nad program i komunikaty.
16.40—17.05. Skrzynka pocztowa.
17.05—17.30. Komunikaty ekonomiczne P. A. T.
17.20—17.45. Odczyt p. t. Wychowanie Fizyczne w Szkołach na Zachodzie.
17.45—18.15. Program dla dzieci.
18.00—18.15. Komunikat rolniczy
18.15—18.55. Rozmaitości.
19.35—20.00. Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. Znaczenie Górnośląskiego Przemysłu Cynkowego dla Polski i dla Rynku światowego.
20.30. Transmisja z Krakowa.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
22.30.—33.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny wypadła jutro, dnia 8 grudnia w czwartek i obchodził się z świętowaniem, t. j. z obowiązkiem wysłuchania Mszy św. i wstrzymania się od robót słuzebnych. W Niepokalanym Poczęciu Boga Rodzicy Kościół Katolicki wyznaje Najśw. Pannę wyjętą od grzechu pierworodnego, w którym my wszyscy się rodzimy. Prawda ta, acz zawsze przez Kościół wysuwana uroczystość, jako dogmat została ogłoszona przez papieża Piusa IX w r. 1854. Jakby zaś na potwierdzenie tego orzeczenia w 4 lata później w Lourdes, na granicy Francji a Hiszpanji objawiła się Najśw. Panna w grocie pasterza Bernardocce, a na jej zapytanie: „kto jesteś pani”, cudownie zjawisko odpowiedziało: „Jam jest Niepokalane Poczęcie” — Idź, powiedz proboszczowi, że pragnę, aby na tem miejscu zbudowano kościół ku mojej czci. Wieść ro-

zeszła się lotem błyskawicy rozmaicie przyjmowana. Prawdziwość jednak objawienia stwierdzały cuda, nadzwyczajne uzdrowienia, stwierdzone przez najpierwsze powagi lekarskie. Cuda te po dziś dzień się powtarzają, a są ponad wszelką krytykę.

Dzisiaj Lourdes jest znane na całym świecie. Nad grota, zachowaną tak w dawnej prostocie stoi wspaniała bazylika, a nad nią jeszcze górny kościół. Mnóstwo wotów w kościele i w grocie zawieszonych świadczą o łaskach Marii i o wielkim jej przywileju: „Jam jest niepokalanie poczęta”.

W Katedrze nabożeństwo odprawi Jego Ekscelencja o godz. 10 i pół kazanie wypowie jeden z członków Kapituły.

W kościele po-reformackim z racji uroczystości Niepokalanego Poczęcia, poczynając od nieszporów w środę codziennie będzie odprawiane nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami; nieszpory o g. 5 ej po poł, sumy o 10-ej.

„Gwiazdka dla żołnierzy.”

Wczoraj obradował w Starostwie Komitet urzędzenia „Gwiazdki dla żołnierzy” garnizonu Płockiego.

Postanowiono w roku bieżącym gwiazdkę urządzić możliwie najokazalej tak, aby żołnierze polski mogli odczuć pewną spójnię między armją a społeczeństwem.

Stosowna akcja zostanie wszczęta już w dniach najbliższych.

Z Teatru Płockiego.

Jutro Teatr Płocki mieć będzie dzień pracowity, a mianowicie o godzinie 12 w południe wykonana będzie bajka Mickiewicza dla dzieci pod tytułem „Powrót Taty”; o godzinie 16 minut 15 „Płomienna noc” z paniami: Wodzyńską i Kopijowską i panami: Wasilewskim, Kwaskowskim i Koszyrkiewiczem; a o godzinie 20 minut 15 — arcywesoła krotkowiła Wincentego Rapackiego p.t. „Papa się żeni”, na której publiczność śmieje się do rozpuku od początku do końca.

Bilety na wszelkie te widowiska sprzedaje już Kasa Zamawiań Teatru Płockiego w cukierni W-go Szalańskiego.

„Tosca”

Dziś zatem stosownie do zapowiedzi ujrzymy na scenie Teatru Płockiego wspaniałą operę „Tosca” z panią Olgą Orleńską, Saleckim, Jachną i innymi w rolach głównych.

Zarówno opera sama jak i wykonawcy wzbudziła w Płocku słuszne zachwycenie.

Pokup na bilety znaczny. Pozostałe są jeszcze do nabycia w cukierni W-go Szalańskiego.

Za bluźnierstwo.

W swoim czasie czytelnicy nasi przypominają sobie, że donosiliśmy, iż dnia 14 lipca 1927 roku doszłoby do domu na Rybakach, niejaka Zofia Chojnacka, zameldowała policji o publicznem bluźnierstwie niejkiego Walentego Bączyńskiego.

Onegdaj sprawa Walentego Bączyńskiego znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Płocku i Bączyński skazany został z artykułu 73, punktu 3, K. K. na jeden rok więzienia, zamieniającego dom poprawy.

OFIARY.

Na gwiazdkę dla dzieci z Kresów Zachodnich — sziada T. Kalinowska złotych 5.

Jakże często przy pieczeniu trośka się Pani domu, czy pieczywo się uda. Nie powinno się tutaj eksperymentować, szkoda na to pieniędzy, pracy i czasu. Każde pieczywo udać się musi, jeśli używa się przy tem D-ra Oetkera proszku do pieczenia „Backin”, znanego cenionego w całym świecie od lat przeszło trzydziestu. Zapasy świeżego towaru znajdują się stale w każdym składzie spożywczym.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Doświadczona szpitalna potwierdza, że woda Franciszka - Józefa przez swoje, łagodzące ból, działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych, jak i młodzieży, nawet przy częstem stosowaniu.

6 lat ciężkiego więzienia za rozprawę nożową.

W dniu 12 sierpnia 1927 r. 40 letni Romuald Tobiasz, stały mieszkaniec gm. Wójty-Zamoście, pow. Płockiego zgodził się do gospodarza Jana Siulковского w pow. Płockim. Siulkowski zgóry zapowiedział, że zapłatę Tobiasz otrzyma dopiero wtedy, gdy Siulkowski wymłóci trochę zboża.

Tymczasem Tobiasz odczekał dopominał się pieniędzy, a dnia 16-go sierpnia rano wszczął rozmowę z córką Siulковского, Stefanją, zapytując ją czy ojciec jej ma dla niego już pieniądze?

Potem udał się do Siulковского, który stał koło brony w podwórzu i tu w sprzeczce zadał parę ran nożem Siulkowskiemu, poczem uciekł najpierw do Zakroczymia, potem do Płocka, wreszcie zgodził się do pracy u niejkiego Milewskiego, gdzie go też policja ujęła.

Na rozprawie Tobiasz usprawiedliwiał się tem, że Siulkowski, gdy od niego upominał się o pieniądze, schwylił go za gardło i wołał:

— Wynos się woni! Wtedy zadał mu ciosy nożem.

Siulkowski przewieziony do Płocka zmarł wkrótce w szpitalu św. Trójcy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Tobiasza z art. 458 cz. I k. k. na 6 lat ciężkiego więzienia.

4 lata ciężkiego więzienia za czyny łabieżne i gwałt.

Onegdaj w Sądzie Okręgowym w Płocku toczyła się rozprawa przeciwko 30 letniemu Dominikowi Chojnackiemu stałemu mieszkańcowi wsi Żurawiniec, gminy Lubień, pow. Włocławskiego, który będąc zatrudniony przy robotach drenowych w Radzanowie dnia 3 września 1927 r. pojechał z innymi kolegami do Płocka po zakupy i w drodze powrotnej, wracając piechotą w pobliżu Jury-szowa dopuścił się gwałtu na osobie 50-letniej Pauliny Szymańskiej. Rozprawa se względu na moralność toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Chojnackiego z artykułów 514 i 522 na 4 lata ciężkiego więzienia.

Drobną pożar.

Wczoraj około godziny 12 w południe dozorca domu przy ul. Królewskiej pod numerem 16 pragnął rozgrzać samarski wódeczki i w tym celu rozpalil ogień na podwórzu blisko piwnicy, której okna opatrzone były na smę słomą.

W pewnym momencie słoma się zajęła od ognia i pozostawione w piwnicy rzeczy zaczęły się palić.

Po alarmie przybyło Pogotowie Straży Ogniowej Ochotniczej Płockiej, ale już w tym trakcie domownicy zdolali pożar ugasić.

Uwzięli się na nierozważnie.

W nocy z dnia 3-go na 4-y b.m. we wsi Glinno, gmina Rogozino, na szkole Antoniego Markowskiego skradziono świnia, wartości 80-u złotych.

Tejże nocy na szkole Józefa Padzika, mieszkańca wsi Glinno skradziono świnia wartości 120 złotych. Dochodzenie w obu sprawach prowadzi posterunek Policji Państwowej w Borowiskach.

Kupon ulgowy do Kina „SFINKS”

Każdy czytelnik „Dziennika Płockiego” za okazaniem niniejszego kuponu w kasie teatru „Sfinks” ma prawo do nabycia jednego biletu 1-go miejsca za

1 złoty.

kupon ważny w dniu 7 grudnia.

ROLNIK PŁOCKI

PORADNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO Nr 282 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”.

Ukazuje się co środę. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 30 groszy.

UPRAWA I NAWOŻENIE PIASKÓW.

W naszym kraju tak bogatym nigdy w ogromne bory, a dziś świeżym potęgami lasami, napotykamy na wielkie obszary piasków stałych i lotnych, jako następstwo wykarczowanych lasów. Lasy te nie są dotychczas poważnie kulturowane, a choć zdaniem doświadczonych leśników winny one powrócić pod kulturę lasową, to z drugiej strony zachodzą niemiłe ważne okoliczności i względy, które przemawiają za tem, by przynajmniej znaczna część piasków, szczególnież żwiższych, została użyta pod kulturę rolną.

W Niemczech mierze przemawia za tem znaczny wzrost ludności i konieczność produkcji większej ilości środków spożywczych. Dotychczas jednak samemu zainteresowaniu okazują powolani do racjonalnego wykorzystania piasków, a już o specjalnej uprawie takich obszarów u nas, tak, jak się praktykuje np. na Pomorzu, mówi się jak najrzadziej. A przecież szkoda tych ogromnych plaży piaskowych, które mogłyby wyprodukować poważne ilości środków użytkowych, gdy tymczasem leżą odległymi, po którym hulają wiatry, zasypując sąsiednie użytkowe pola.

Pierwszym warunkiem racjonalnego postępowania przed ułożeniem planu zakulturowania piasków, jest przede wszystkim doładne poznanie ich jakości, a mianowicie: uwarstwienia i zdolności przepuszczalności.

Do najlepszych gleb piaskowych, przydatnych do uprawy nie tylko siewnych nawozów, względnie psaz (lubin, seradela) lecz również żyta i kartofli, należą te, które mają podłoże gliniaste, lub też inne mało przepuszczalne, usytuowane mniej lub więcej głęboko, co stoi w prostym stosunku do wydajności danej roli. Ta właśnie głębokość nieprzepuszczalnego podłoża jest wskazówką wydajności roli, a położenie jej na 2 m. pod warstwą piasku wpływa bezpośrednio na wilgotność warstwy wierzchniej. Takie grunta piaskowate salicamy do średnio-wilgotnych, co ma decydujący wpływ na kulturę danego gruntu.

To nieprzepuszczalne, względnie mało przepuszczalne, podłoże, jest niejako rezerwarem wilgoci, podtrzymując ją stale w wierzchniej warstwie i spełniając w ten sposób pierwszy warunek przy użytkowaniu piasków. Zbyt płytko nałożona na podłoże gliniaste warstwa piasku cierpi na zbytne przepuszczanie, nieprzydatna bez odpowiednich melioracji pod uprawę i tworzy drugi rodzaj piasków, tak zwane piaski podmokłe.

Zależnie więc od głębokości warstwy nieprzepuszczalnej pod piaskiem, rozróżniamy trzy gatunki piasków, a mianowicie:

- 1) Piaski suche, pozbawione warstwy nieprzepuszczalnej, gliniastej, lub też położonej głęboko, wyżej 3 mtr.;
- 2) Piaski średnio-suche to jest o warstwie nieprzepuszczalnej, położonej na głębokości 2 — 3 mtr.;
- 3) Piaski wilgotne, czyli te w których warstwa orna leży zbyt płytko, ponad podłożem nieprzepuszczalnym.

Pozostawiając ugrupowanie pod 1) i 3) na razie na później, gdyż padają one z jednej strony pod kulturę drzew i zielonych psaz, a z drugiej strony musi być rozpatrywane z punktu osuszenia i przystosowania specjalnej uprawy, pragnę zająć się w pracy niniejszej piaskami średnio-suchymi, jako najbardziej przydatnymi przy odpowiednim nawożeniu pod kulturę rolną i z powodu przewagi tych piasków nad innymi w naszym kraju.

Co do piasków średnio-suchych zasnaczyć jeszcze trzeba, że niejednokrotnie uwarstwienie ich jest przekładane, to jest trzy lub cztery pokłady piasku i gliny na przemian, doświadczenie jednak wykazuje, że warstwy gliny tworzą w takich razach cienkie i dość przepuszczalne pokłady, nie powodując zbytznego przewilgocenia warstwy ornej, wskutek czego takie przekładane piaski salicyzować należy także do grupy druzgiej.

Niezbędnym warunkiem dobrego wykorzystania gruntów piaskowych, specjalnie zaś z dobrym skutkiem zastosowania nawożenia tychże, jest poznanie przedtem jakości samego piasku, czyli ściśle się wyrażając chemiczne składowanie warstwy piaskowatej.

K. Miecznikowski.

(D. o. n.).

Z Tow. Rolniczego.

Ogólne odczytowe zebranie członków O. T. R. w Płocku.

Ogólne obniżenie produkcji i upadku intensywności warsztatów rolnych w osunku do czasów przedwojennych, zmusza rolników do szukania poprawy, już nie na drodze teoretycznych rozważań, ale sposobem czysto praktycznym.

Redacy nasi z pod b. Zaboru niemieckiego proszą nas pod względem postępu rolniczego i pod względem wydajności swoich warsztatów.

Już w ciągu latniedzieli miesięcy w okresie przedświątecznym, podczas pełnego rozwoju wegetacji roślin uprawnych, rolnicy nasi zorganizowali szereg wycieczek do najwybitniejszych gospodarstw w Północnym.

Powszechną uwagę zwróciło na siebie gospodarstwo p. Galińskiego z Łabiszynka.

Warsztat ten należy salicyzować do osolowych w Polsce nie tylko pod względem wysokości plonów z jednostki przestrzeni, umiejętniej uprawy mechanicznej i dokładnej pielęgnacji roślin uprawnych, ale również pod względem dochodu.

Pan Galiński stał się głośnym głównie dla tego, że obalił on niektóre zasadnicze prawa stosowania w rolnictwie, jak przez teoretyków, tak i przez praktyków.

Obalił on przede wszystkim przesąd starych praktyków o korzyściach płytkiej orki, oraz sam bardzo głęboko, zmniejszając u siebie wybitnie wybitnie ilości wysiewanego ziarna na morgę i przy uprawie i pielęgnacji roślin zwrócił baczną uwagę nie tylko na nawożenie, ale na rozwój życia bakterji w glebie.

Stale przeprowadzając doświadczenia ciągle jeszcze ulepsza swoje sposoby, używając do tego przez siebie wykombinowanych narzędzi, osiągnął wspaniałe rezultaty, nie siląc się jako praktyk, na ich teoretyczne wytłumaczenie.

Dlatego pragnę dać rolnikom naszego powiatu możność poznania jaką drogą powinniśmy dążyć do podniesienia sprawności naszych warsztatów rolnych.

Prezes O. T. R. w Płocku p. Grabowski z Kędziersyna zaprosił p. Galińskiego na ogólne zebranie członków Towarzystwa.

Na zebraniu tym prócz siemian z naszego powiatu i sąsiednich byli przedstawiciele kółek — małorolni, dla których słowo „praktyka” ma tem donioślejsze znaczenie.

Pan Galiński przestrzegając przed zbyt pochopnem wprowadzaniem jego systemu uprawy roli i rzadkiego siewu, zachęcał jednak do robienia prób w tym kierunku, ze względu na odmienne warunki gleby i klimatu naszego powiatu.

Na zebraniu było z górą 300 osób z okolicy.

Krótką dyskusją, jaka się po odczycie wywiązała, była dowodem silnego zainteresowania ogółu rolników, dla wysiłków pracy p. Galińskiego.

Z Cekanowa.

W ubiegłą niedzielę 4-go grudnia b. r. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Cekanowie gm. Bielno.

Na zebranie to przybył zaproszony instruktor O. T. R. z Płocka, w towarzystwie prof. Dorobka.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego było uroczyste rocznicy Powstania Listopadowego.

W pięknym przemówieniu zabrał głos prof. Dorobek przebieg wysiłków narodu w 1831 r. o niepodległość narodu i naukę, jaka stała się wypływem dla późniejszych pokoleń.

Drugim punktem porządku dziennego był referat instruktora, jaką drogą powinniśmy dążyć do podniesienia produktywności naszych warsztatów rolnych.

W końcu zebrania ponownie zabrał głos prof. Dorobek.

Jako redak cekanowski obiecał w ciągu miesięcy zimowych ogłosić dojeżdżać do Cekanowa, aby pobrać do życia organizacyjnego nie tylko starszych, ale i młodzież cekanowską. Dotknął między innymi sprawy rozwoju przemysłu ludowego na wsi, oraz zachęcał gorąco do wykończenia rozpoczętej budowy domu ludowego w Cekanowie.

Postanowiono zakupić przez O.T.R. rasowego buhajka dla kółka, a w najbliższą sobotę zorganizować większe zebranie, w którym mogłaby uczestniczyć i miejscowa młodzież, wśród której powinno się też rozpoznać pracę w kierunku podniesienia oświaty na wsi i urobienie do pracy przyszłych obywateli.

KOMUNIKAT

w sprawie dowodu pochodzenia żrebaków po ogierach państwowych

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku zawiadamia niniejszym że w sprawie potwierdzenia dowodu urodzenia żrebaków po ogierach państwowych na otrzymanym świadectwie stanowienia należy na następujące przepisy baczną zwracać uwagę:

Właściciel klaczy winien dzień i miesiąc urodzenia oraz nazwę, pleć, rasę, maść i odmianę żrebęcia wpisać w odpowiednie miejsce dowodu urodzenia żrebęcia i przedstawić dowód wypełniony w ten sposób najpóźniej do roku od dnia urodzenia żrebęcia Zarządowi Państw. Stada Ogierów w Łącku do potwierdzenia. Dowody urodzenia żrebiąt starszych jak rok, nie będą potwierdzane. Dowód urodzenia żrebęcia należy przed potwierdzeniem zaopatrzyć

znakiem stempowym a 3 zł. W końcu zasnaczyć, że wypełnienie i uzyskanie potwierdzenia powyższego dowodu leży w interesie właściciela klaczy, ponieważ dane w nim zawarte stwierdzają pochodzenie żrebęcia i są dane są przy licencji koni na wystawach, premjowaniu i zakupach ogierów do stad i żrebęciarni państwowych oraz koni remontowych.

Kajetanowicz

Kierownik Państwowego Stada Ogierów w Łącku.

Łąck, dn. 29 listopada 1927 r.

Wzrost eksportu masła z Polski.

W ostatnim dwuleciu Polska pod względem obrotu międzynarodowego masłem zajęła pewne miejsce wśród krajów eksportujących. W latach poprzednich import tego artykułu do nas przeważał nad eksportem. Tak więc w r. 1924 przywieziono do Polski 176,650 kg. masła, w r. 1925 — 635,250, w r. 1926 — 72,400, a r. 1927 (9 miesięcy) — 4,150. Wywóz natomiast w tym okresie z Polski przedstawiał się następująco: w r. 1924 — 1,850 kg. w r. 1925 — 59,550, w r. 1926 — 610,300 oraz w przeciągu 9 miesięcy r. 1927 — 605,150

Ze statystyki tej wynika, że saldo dodatnie tej rubryki naszego bilansu handlowego osiągnęliśmy dopiero w r. 1926. Przedtem przeważał import, idący do nas, przeważnie z Łotwy. Stan ten niewątpliwie, dodatni, daleko jest jeszcze jednak od tego, który powinniśmy osiągnąć. Ocoró roczny masłem na rynkach wszechświatowych wyraża się sumą 930 milionów ton. Udział Polski w tym międzynarodowym obrocie jest nikły, stanowiąc zaledwie 0,13%. Głównym odbiorcą polskiego masła są obecnie Niemcy, które zakupują 76% naszej produkcji eksportowej. Na drugim miejscu stoi Austria, jednakże wszelkie dane wskazują na to, że w niedługim czasie miejsce to zajmie Anglja. Rynek angielski zna dobrze polskie masło i uważa je za stojące na równi z najlepszym australijskim. Duże zainteresowanie polskiem masłem ujawnia również Francja. Jak dotąd jeszcze jednak nasi eksporterzy nie zawiazali ściślejszych stosunków z tamtejszym rynkiem.

Za najlepiej zorganizowane pod względem eksportu masła zagranicę, należy uważać Poznańskie i Pomorze, gdzie eksport masła znajduje się w rękach kooperatywy, jak również Małopolskę, eksportującą znacznie większe ilości masła do Wiednia. Jednakże wywóz nasz do Austrii należy postawić pod znakiem zapytania. Raz dla tego, że czynione są tam próby osiągnięcia pod względem produkcji masła samowystarczalności, po drugie zaś z powodu podniesienia niedawno taryfy celnej o 50%.

Należy zasnaczyć, że transport kolejowy, wobec nabycia odpowiedniej ilości wagonów — chłodni, poprawił się znacznie, brak nam jednak nadal transportu morskiego, co oczywiście wpływa tamując na dalszy rozwój naszego eksportu.

Czytajcie „Rownika Płockiego”

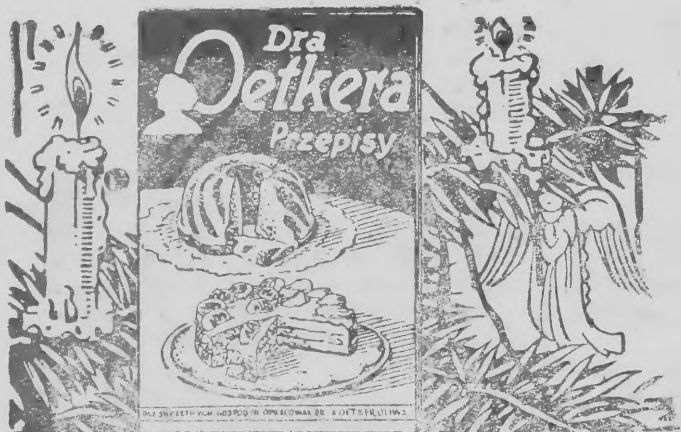
Ceny Rynekowe.
Na wczorajszym targu w Płocku
płacono ceny następujące:

Zyto 100 kg.	39.00
Pszenica — — —	49.00
Jęczmień — — —	36.00
Owies — — —	34.00
Kartofle 100 klg.	8.00
Słoma — — —	8.00
Siano — — —	9.00
Mięso woł. 1 kg.	2.20

„wieprzowe — — —	3.00
Cielęcina, — — —	1.75
Schab — — —	3.00
Polędwica — — —	2.80
Szynka — — —	3.00
Ślonina — — —	4.00
Sadło — — —	4.00
Łój jadalny wołowy — — —	2.20
Masło — — —	6.50
Ser świeży — — —	1.00
Mąka pszenna — — —	0.80

„żytnia — — —	0.60
Ryby I gat. — — —	3.00
„ II gat. — — —	2.00
„ III gat. — — —	1.00
Mleko 1 litr. — — —	0.45
Smietana 1 litr — — —	1.70
Jaja mendel — — —	3.40
Kura sztuka — — —	5.00
Kaczki sztuka — — —	4.50
Gęsi sztuka — — —	9.00
Idyki — — —	10.00

Kapusta świeża główka — — —	0.20
„ kiszonka — — —	0.40
Marchew kilo — — —	0.15
Pietruszka „ — — —	0.50
Buraki kilo — — —	0.15
Galarepa kilo — — —	0.30
Kasza jęczm. — — —	0.65
„ gryczana — — —	0.95
„ jaglana — — —	1.00
Drzewo 1 pud — — —	1.10



Świąteczne pieczywo

zapewni Szanownej Pani powszechnie uznanie, jeśli pieczone będzie według **znanych przepisów Dra Oetkera**. Nowa książeczka F z barwnymi ilustracjami zawiera m. i. wielki wybór **wypróbowanych przepisów gwiazdkowych**, które udać się **muszą**. W tem bowiem jest rzecz, aby pieniądze, czas i praca Szanownej Pani nie poszły na marne, co nigdy się nie stanie przy użyciu **Dra Oetkera** proszku do pieczenia „Backin“.

D-ra. A. Oetkera, Oliwa.

Znakomity aparat „Podziw Kuchni“, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na **małym płomyku gazowym**, ogromnie ułatwia wszelkie pieczenie. Aparat zaopatrzony jest m. i. w opatent. przyrząd do regulacji ciepłoty. Dra Oetkera wyroby — **tylko w oryg. opakowaniu**, ze znakiem ochronnym „**Jasna Główka**“ — otrzymać można we wszystkich składach, tamże również za 40 groszy nową książeczkę z przepisami F. W razie wyczerpania proszę za dołączeniem znaczków zwrócić się wprost do

DZIS i DNI NASTĘPNYCH

OGNIA!...

(FEUILLE)

wstrząsająca symfonia morza i miłości. genialnej reżyserji J. Barancelliego, w rolach głównych: DALLY DAVIS, CHARLES VANEL i MAXUDIAN.

DZIS i DNI NASTĘPNYCH

NOCE FLORENCKIE

(Ramola)

Wspaniały 10 ciu aktowy dramat. W roli głównej LILIANA GISH

„NOWOŚCI”

„NOWOŚCI”

„SFINKS”

Początek seansów
godzina 5, 7 i 9.

„SFINKS”

w sobotę i niedzielę
seanse popularne.

PRASZKIEWICZ

SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca: Wyroby tytuńowe od najdroższych do najtańszych, gilzy „UNJA“, karty do gry i t. p.

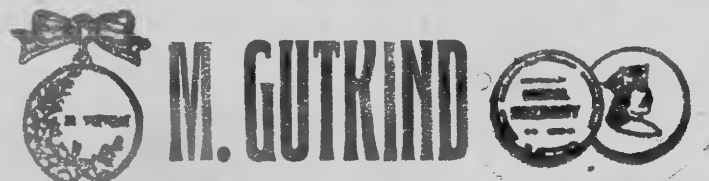
PŁOCK
Kościuski 9,
Tel. 183

MARJAN

GALANTERJA i KONFEKCJA. WYPRZEDAŻ:
bielizna męska, bielizna ciepła, pullo-very, sweatry, krawaty, skarpety, spinki, gietry, pończochy, rękawiczki, robotki ręczne, wełny, jedwabie, nici, wstążki, tasiemki i t. d. i t. d. i t. d.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkie). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckie, ul. Preta Nr. 16



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

poleca Sz. Klienteli: garnitury i paleta z najwyższych materiałów własnych oraz powierzonych i futra po dług ostatnich fasonów, krój pierwszorzędny.

Odmrożenie

Oryginalna maść z (kogutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i skład apteczne

W dniu 9 grudnia 1927 r. za wiedzą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i poparciem Ministerstwa Spraw Wojskowych otwarte zostało w Płocku

przez byłego komendanta P. K. U.

BIURO PORAD USTNYCH

i informacji w sprawach wojskowych

oraz pisanie próśb do wszystkich władz i urzędów

Biurowie mieści się w Płocku przy ulicy Szerokiej

Nr 55, II piętro w podwórzu

i jest czynne codziennie od godz. 10 do godz. 15

za wyjątkiem niedziel i świąt

Znane ze swej dobroci

MAKUCHY:

słonecznikowy o zawartości proteiny — tłuszczu do 45%, z ziemnego orzecha o zawartości proteiny — tłuszczu 58%, i rzepakowy oraz otręby żytnie i pszenne poleca po cenach dnia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCK
Spółka Akcyjna.

Skup Ziemioplodów i wełny.

Chcesz otrzymać posadę? musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza — Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 813

Chart przybłąkał się. Właściciel za zwrotem poniesionych kosztów odbierze charta, ul. Piekarska 9 m. 4. 901

Oryginalny dypłom inżyniera — rolnika Nr. 436 wydany przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na nazwisko Sokołowskiego Stanisława, uległ wskutek pożaru zniszczeniu. Inż. Sokołowski Stanisław. 890

Sklep do wynajęcia. Władysław domość ul. Królewiecka 4 m. 5. 892

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę „Meb“ wydaną przez P. K. U. Płock na imię Stefana Borkowskiego rocznik 1900. mieszkańca wsi Karolewo, gminy Duniów pow. Gostynińskiego 900